

każdego dnia płoszę ptaki
chciałbym z nimi polecieć
jednak nie patrzą na mnie
nie pasuję do ich szyku

lustreczko nie kłam
że brzydki jestem brzydki
że klękam za często może

drzewo zielone wypuść pędy
włóż je do weselnych butów
niech wrosną się we mnie

rzeko srebrzysta
obmyj mnie

już
zmiennocieplny
i
czysty

Pmm, dodano 04.08.2017 20:05

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.